

Trener Romy, Rudi Garcia, był gościem specjalnym w programie telewizyjnym "Le Invasioni Barbariche" na kanale La7. Opowiadał o swoim pochodzeniu i pracy w rzymskim klubie. Zaznaczył także, że Destro nie jest brutalnym zawodnikiem.

Garcia wypowiedział się o walce z Juventusem:

- Pięknem piłki nożnej jest to, że wszyscy o niej rozmawiają, nawet politycy. Rozgrywamy rekordowy sezon, który się jeszcze nie skończył. To nie zależy od nas. W sobotę spróbujemy wygrać, a później będziemy zależni od Juve.

Skomentował także sprawę Destro:

- Muszę powiedzieć, że Mattia nie jest brutalnym zawodnikiem, piłka nożna jest sportem złożonym z kontaktu, zawodnicy walczą by zdobyć lepszą pozycję. To prawda, że Mattia uderzył przeciwnika, ale sędzia to wszystko widział, więc nie ma dowodu wideo. Gdybyśmy mieli "slow motion" na murawie, byłoby wspaniale. Żyjemy w XXI wieku.

- Zagra ktoś inny. Myślę jednak, że odwołując się, możemy wygrać.

Mówił też o Walterze Sabatinim:

- To człowiek taki na jakiego wygląda. Ma silny charakter i jest szczery.

- Jest jak serwis posprzedażowy, dostępny 24 godziny na dobę i 7 dni w tygodniu.

Oraz o swoim ojcu i matce:

- Ojciec był Hiszpanem, z autorytetem i pragnieniem zapewnienia dobrego bytu

swoim synom. Był przykładem, chociaż kiedy byłem młody, nie okazywał uczuć. Wystarczył jednak rzut oka, by go zrozumieć.

Nie każdy jednak wie, że zmarł oglądając mecz.

- Myślę, że kiedy jeszcze grał, to marzył o śmierci w takim stylu.
- Przed każdym meczem wykonuję dwa telefony. Jeden do trenera śledzącego wszystkich przeciwników, drugi do mojej mamy.

Garcia wspomniał także o jego idei kibicowania:

- Rób to aż do śmierci. Kiedy sprawy nie mają się dobrze, wtedy najbardziej potrzebujemy wsparcia od kibiców. Jeśli wszystko jest w porządku, to zbyt łatwe.

Skomentował swoje pierwsze dni w stolicy Włoch:

- Pierwszą rzeczą do zrobienia było przywrócenie uśmiechu na twarzach zawodników, a później dobre spisywanie się na boisku, by kibice byli dumni ze swojej drużyny. Osiągneliśmy już te cele i jestem z tego dumny.

Nie obyło się bez wypowiedzi na temat Francesco Tottiego:

- Najlepsi zawodnicy w piłce zawsze są najbardziej prostymi i skromnymi ludźmi, którzy grają dla swojej drużyny. Taki jest Francesco, zawsze myśli o dobrze Romy.
- Jest jednym z najlepszych zawodników w historii piłki nożnej. Ci, którzy posiadają taki talent, mogą go także pokazywać w Europie. Tym gorzej dla tego sezonu, ale będziemy tam w kolejnym.

Opowiadał także o swoich relacjach z zawodnikami:

- Kiedy widzę kogoś niezadowolonego, chciałbym z nim porozmawiać, chcę zrozumieć dlaczego tak jest. To bardzo ważna rzecz kiedy wybieramy zawodników. Wiemy, że przychodzą gwiazdy, ale w szczególności ludzie. Łatwiej jest osiągnąć wyniki z ludźmi.

Na koniec powiedział o swoich ambicjach:

- Bycie na szczycie tabeli, to jedyna rzecz, która ma znaczenie. Chcę się upewnić, że Roma ma swoją tożsamość.

- Jestem bardzo ambitny, to normalne. Jestem naprawdę zakochany w Romie. Łatwo jest poczuć się Romanistą i Rzymianinem. Miasto jest piękne, podoba mi się język.

- Pozostało sześć meczów, musimy się spisać. Daje Roma!

Autor: SIRer